

Wyniki szczegółowe przedstawiają się jak następuje:

SPD	1.182.066 głosów,	35,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
CDU	893.917	„ 26,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Deutsche Partei	415.184	„ 12,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
BHE	370.432	„ 11,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
FDP	254.862	„ 7,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Deutsche Reichs- partei	126.699	„ 3,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
KPD	44.783	„ 1,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Centrum	37.612	„ 1,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Reszta przypadła na drobne ugrupowania. Frekwencja wyborcza wynosiła 77,5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, głosów ważnych oddano 3.357.872.

Z dniem 30 stycznia przestała wychodzić gazeta Die Neue Zeitung, „gazeta

amerykańska dla ludności niemieckiej“, wydawana w Monachium od 1945 r.

W pierwszych dniach kwietnia odbyła się w Bonn narada przedstawicieli ciężkiego przemysłu nad sposobem przekazania Adenauerowi wielomilionowego podarku na jego 80 urodziny, przypadające w styczniu 1956. W 1885 r., w siedemdziesiątą rocznicę urodzin Bismarcka, grupa kapitalistów, przede wszystkim bankierów, ofiarowała mu wykupiony i oczyszczony z długów majątek rodzinny Schönhausen. W r. 1927, w osiemdziesiątą rocznicę urodzin Hindenburga, grupa przemysłowców i junkrów ofiarowała mu wykupiony i oczyszczony z długów majątek rodzinny Neudeck.

Andrzej Józef Kamiński

#### ZYCIE GOSPODARCZE

**Wykonanie narodowego planu gospodarczego NRD w 1954 r.** Niemiecka prasa demokratyczna podała w lutym komunikat o sukcesach gospodarki NRD w związku z wykonaniem planu w r. 1954. W komunikacie podkreślono przede wszystkim, że produkcję przemysłu — brutto licząc — wykonano w 100,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, dzięki czemu produkcja przemysłowa NRD podniosła się od 1950 r. o 76<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Wzrosła także — w porównaniu tylko z 1953 r. — wydajność pracy, mianowicie o 4,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub> a płace przeciętnie o 9,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Co do poszczególnych działów produkcji to przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego i budowy maszyn wykonały swe plany w 101—102<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. W porównaniu z 1953 r. wzrosła m. in. produkcja węgla brunatnego o 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, brykietów o 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, energii elektrycznej o 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, surówki żelaznej o 22<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, maszyn rolniczych o 66<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, produkcja uzbrojeń dla przemysłu tekstylnego i lekkiego o 36—45<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Dzięki ponadplanowemu wykonaniu produkcji przemysłowej osiągnięto poważnąwyżkę produkcji artykułów masowego spożycia. Zwiększono ich jakość, poszerzono asortyment towarowy, tak iż w 1954 r. w porównaniu z rokiem poprzednim wyprodukowano o 18<sup>0</sup>/<sub>0</sub> więcej artykułów masowego spożycia. Zale-

cona przez IV konferencję partyjną SED produkcja artykułów masowego spożycia wartości 1 miliarda marek wykonana została przez świat pracy w wysokości 965 milionów marek.

Sukcesami poszczycić się może także rolnictwo, zwłaszcza dzięki zastosowaniu współczesnej techniki i nowych metod w zakresie obróbki ziemi, lepszym siewom i staranniejszej pielęgnacji w zakresie poszczególnych kultur. O stopniu mechanizacji pracy na roli świadczy fakt, że sieć punktów obsługi stacji maszynowo-tractorowych podniosła się do 2.200.

W okresie sprawozdawczym rozszerzono również stosunki handlowe z zagranicą o 23<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Obecnie Niemiecka Republika Demokratyczna utrzymuje stosunki handlowe z 70 krajami.

O podniesieniu standardu życia ludności w NRD świadczy zwiększona dostawa towarów i środków żywnościowych. W zakresie dostawy mięsa i artykułów mięsnych ludność otrzymała w porównaniu z rokiem ubiegłym 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> więcej tych artykułów, ryb i przetworów rybnych o 23<sup>0</sup>/<sub>0</sub> więcej, a tłuszczów o 16<sup>0</sup>/<sub>0</sub> więcej.

Prasa demokratyczna, komentując wykonanie narodowego planu gospodarcze-



go, podkreśliła, że osiągnięcia gospodarcze NRD w 1954 r. stanowią doskonały zadek jak najlepszego wykonania planu gospodarczego w roku bieżącym, który jest ostatnim rokiem pięcioletniego planu gospodarczego.

Zapewne nie bez związku z wykonaniem tego planu w 1954 r., odbyła się w lutym sesja wszystkich pracowników organów planujących życie gospodarcze w NRD (por. Unsere Planer vor neuen grossen Aufgaben, Neues Deutschland, 2 III 55). Na sesji tej wygłosił referat Bruno Leuschner, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania. Leuschner zarysował sprawy realizacji planów gospodarczych przez wykorzystanie m. in. rezerw gospodarczych i uwzględnienie polityki oszczędności w zakresie inwestycji. Następnie podkreślił on rolę postępowej techniki, którą należy zastosować, aby wyzyskać w planowaniu wszystkie możliwości gospodarcze, wreszcie mówił o wykorzystaniu wszelkich rezerw w rolnictwie, stosowaniu kontroli finansowej w planowaniu itd.

W niemieckim związku ze sprawą planowania gospodarczego była konferencja państwowych funkcjonariuszy powiatowych i okręgowych dotycząca zagadnień gospodarczych miejscowych organów aparatu państwowego (por. Die Aufgaben der örtlichen Organe des Staates im letzten Jahr des ersten Fünfjahrplanes, Neues Deutschland, 9 II 55). Na tej konferencji wygłosił referat sekretarza stanu Józef Hegel. Z głównych wytycznych jego referatu należy zanotować stwierdzenie, że władza należy do mas pracujących, z czego wynikają konsekwencje jak najściślejszego powiązania aparatu planującego życie gospodarcze z terenem. Referent wystąpił przeciwko biurokracyzmowi, podkreślił znaczenie odpowiedzialności, zwrócił uwagę na konieczność udzielania pomocy radom terenowym, skrytykował zaniedbania gospodarcze w zakresie pracy na roli, omówił zadania rolniczych spółdzielni produkcyjnych itp.

**Wiosenne Targi Lipskie.** Wielka impreza gospodarcza, jaką są Targi Lipskie,

rozвивa się z każdym rokiem. Tegoroczne Targi stanowią dowód niezwyklego zainteresowania nimi sfer gospodarczych, zarówno krajów demokracji ludowej jak i krajów kapitalistycznych, nie tylko europejskich, ale i pozaeuropejskich. O tym zainteresowaniu świadczą chociażby następujące dane oficjalnego komunikatu: na Targach, które się odbyły w dn. 26 II — 9 III 55, uczestniczyło 9.767 wystawców, których ekspozycje pomieszczono w 33 pawilonach i halach targowych ogólnej powierzchni 175 077 m<sup>2</sup>. Do tej powierzchni zabudowanej doliczyć należy 83.054 m<sup>2</sup> wolnej przestrzeni. W Targach wzięło udział 1.662 wystawców z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina oraz 1.096 wystawców z 36 krajów, z tego 997 z krajów Europy zachodniej. Niemcy zachodnie zajęły 27.534,5 m<sup>2</sup> powierzchni, kraje Europy zachodniej — 15.307 m<sup>2</sup>.

O niezwyklej zainteresowaniu się Targami świadczy również liczba zwiedzających (560 000 osób). Zwiększyła się przede wszystkim liczba gości przybyłych z Niemiec zachodnich (18087 osób) i z zagranicy, z 54 krajów, 9 912.

Według obliczeń z pierwszych dni marca obroty handlu zagranicznego i międzystrefowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnęły 1382 miliony rubli, w tym eksport NRD — 965 mln rubli. Umowy handlowe z krajami demokracji ludowej w zakresie eksportu NRD wyraziły się sumą 565 milionów rubli, z krajami zachodniej Europy w wysokości 301 milionów rubli. W handlu międzystrefowym zawarto umowy na 105 milionów jednostek rozliczeniowych. W komunikacie podkreśla się, że tego rodzaju sukcesy gospodarcze osiągnięto, pomimo że od ostatnich jesiennych Targów Lipskich upłynęło zaledwie sześć miesięcy.

Importowano towarów do NRD na sumę 417 milionów rubli, w czym z krajów demokracji ludowej za 126 mln rubli, z krajów Europy zachodniej za 186 mln rubli, a z Niemiec zachodnich w wysokości 109 mln jednostek rozliczeniowych.

Rzecz godną podkreślenia jest, że zarówno oficjalni przedstawiciele Niemiec-



kiej Republiki Demokratycznej, jak delegaci poszczególnych państw, biorących udział w Targach, zajmowali zgodne stanowisko co do znaczenia Targów Lipskich w stosunkach gospodarczych pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Jeszcze bardziej znamienna jest zgodność ich oświadczeń ze stanowiskiem prasy zachodnio-niemieckiej, która omawiała wyniki gospodarcze Targów Lipskich: oto Lübecker Nachrichten donosiły w dn. 3 marca, że Targi wiosenne pobiły wszystkie dotychczasowe rekordy. Hamburger Echo z dnia 8 marca stwierdziło, że Targi te były bardziej międzynarodowe aniżeli kiedykolwiek, dodając, że były one największe od zakończenia wojny. Frankfurter Rundschau z dn. 7 marca podkreśliła, że zachodni obserwatorzy zaskoczeni byli różnorodnością podaży krajów wschodnich, wartością towarów masowego zużycia i środkami inwestycyjnymi, jakimi dysponują kraje Europy wschodniej. Münchener Merkur z dn. 6 marca pisał, że godne uwagi są wielkie postępy poczynione przez kraje demokracji ludowej w produkcji maszyn dla przemysłu. Düsseldorfer Nachrichten w nrze z 10 marca zaznaczyły, że Lipsk stanowi dzisiaj dla Zachodu jedyne handlowe biuro kontaktowe. Godne wreszcie zanotowania jest stwierdzenie Berliner Wirtschaftsblattu, że dzięki ożywionej wymianie towarowej wypełniona została poważna luka gospodarcza w stosunkach między Wschodem a Zachodem, co, jak dodaje pismo, powinno się przyczynić do rozładowania napięcia w stosunkach politycznych.

Nawiązując jeszcze do Targów Lipskich, zwróćmy uwagę na sukcesy gospodarki polskiej. Polska wystąpiła ze swymi ekspozatami w oddzielnym pawilonie. W centralnym punkcie zwracała uwagę wielotonowa bryła węgla, jako że węgiel to nasz główny artykuł eksportowy. Szczególne jednak zainteresowanie wzbudzał długi szereg różnego rodzaju obrabiarek, od wielkiej karuzelówki począwszy aż do automatów tokarskich. Polska wystawiła też maszyny dla przemysłu bawełnianego, włókien sztucznych i do produkcji styłonów. Niemniej cie-

kawy był dział przemysłu chemicznego, którego produkty eksportujemy do 42 krajów. Dalej charakterystyczny był pokaz naszego włókiennictwa, wreszcie ekspozaty przemysłu spożywczego. W dziale maszynowym wystawialiśmy maszyny górnicze i rolnicze.

O popularności naszego pawilonu na Targach świadczy fakt, że 1 marca odbył się tzw. Dzień Polski, w czasie którego przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Berlinie Knapik i radca handlowy Dylewski podejmowali gości, którzy potem zwiedzili nasz pawilon.

Wielkim sukcesem cieszyły się polskie modele odzieży zaprezentowane na specjalnej imprezie.

**Sprawy rolnictwa w NRD.** Ostatni okres sprawozdawczy obfitował w szereg zarządzeń rady ministrów NRD dotyczących rozwoju rolnictwa. W dn. 20 stycznia 1955 r. ukazał się komunikat rady ministrów z szeregiem zarządzeń mających na celu podniesienie rozwoju gospodarki na wsi. Postanowienia te, które zapadły po konsultacjach z właściwymi organami gospodarczymi, nawiązują do uchwał z okresu poprzedniego. Do najważniejszych zaliczyć trzeba mobilizację środków w zakresie rozwoju hodowli bydła, lepszego planowania i finansowania rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich mechanizacji, ożywienia pracy kulturalnej na wsi, usprawnienia gospodarki budowlanej w spółdzielniach i obfitszego zaopatrzenia wsi w nasiona i sadzonki.

W dniu 10 marca 1955 r. rada ministrów powzięła uchwałę dotyczącą podniesienia hodowli zwierząt i produkcji roślinnej z zastosowaniem nowych metod, rozwijania współzawodnictwa pracy, poprawy bazy zaopatrzeniowej itp.

Innym wyrazem troski rządu NRD o podniesienie produkcji rolnictwa był zorganizowany w dn. 17 stycznia zjazd młodych rolników stosujących nowe metody pracy na roli (por. Die Neuererbewegung in der Landwirtschaft, Neues Deutschland 30 I 1955). Na zjeździe wystąpił z referatem zastępca prezesa rady ministrów Walter Ulbricht. Zwrócił on uwagę



młodych pracowników rolnych na znaczenie i konieczność rozszerzenia zadań stacji maszynowo-tractorowych, stosowania nowych metod pracy w uprawie roli i hodowli zwierząt, na pomoc systematyczną dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych i na ścisłe związki, jakie powinny łączyć ruch młodych pracowników na roli stosujących nowoczesne metody z ośrodkami naukowymi.

**Pięćdeciolatec ustawy o pracy w NRD.** W roku bieżącym mija pięć lat od ogłoszenia słynnej ustawy o pracy w NRD. Z tej okazji w jednym z przedsiębiorstw Berlina wygłosił przemówienie prezes rady ministrów Otto Grotewohl, zwracając uwagę na doniosłość ustawy i dokonując oceny jej wyników w minionym pięćdecioleciu. Posługując się danymi statystycznymi wykazał w szczególności, w jakim stopniu z ustawy tej skorzystała młodzież, którą Niemiecka Republika Demokratyczna otacza stałą i troskliwą opieką. O charakterystycznych zmianach w strukturze społecznej i gospodarczej zaszytych w NRD świadczy fakt, że w wyniku zastosowania ustawy w życiu 40% pracujących stanowią kobiety. Wpłynęło to oczywiście w poważnej mierze na stanowisko społeczne i gospodarcze kobiety. Dalej podkreślił premier fakt, że istotnym czynnikiem rozwoju gospodarczego NRD, co więcej, współtwórcami całego życia są sami pracujący. Grotewohl na podstawie statystyk wykazał, w jak wielkim stopniu robotnicy i pracujący drogą wynalazczości, składania projektów poprawy warunków pracy i ulepszenia produkcji podnieśli wartość gospodarczą kraju. Z drugiej strony zwrócił uwagę na ogromny wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziedzinie zagadnień socjalnych. W tym przypadku danymi statystycznymi wykazał, jak w poszczególnych dziedzinach rząd dba o pracujących. Jako znamienity przykład godzi się zanotować, że w ostatnich trzech latach rząd NRD wyasygnował 71 milionów marek na akcję wczasową.

Z innych zagadnień, które premier poruszył, wymienić należy sprawę płac

i wydajności pracy. Podkreślił, że sprawy te są z sobą ściśle związane, tzn. że w NRD reguluje się płace zależnie od wydajności pracy.

W końcowej części swego przemówienia podniósł, że na to, aby NRD mogła spełnić swoje zadania, potrzebny jest pokój, i że Niemcy gotowi są bronić swojej ojczyzny.

**O wzrost siły gospodarczej NRD.** W dn. 21 kwietnia rada ministrów NRD wydała szereg zaleceń w celu podniesienia siły ekonomicznej NRD. Zalecenia rządowe dotyczą m. in. 1. zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia, oraz 2. zadań budownictwa. W pierwszym przypadku chodziło o podniesienie wydajności przedsiębiorstw; w drugim zaś — o wzmoczenie industrializacji budownictwa i mobilizację oraz wykorzystanie wszelkich rezerw w przemyśle budowlanym, o lepsze planowanie w miastach i na wsi, o stanowczą poprawę w budownictwie na cele gospodarki rolniczej, o lepszą pracę w państwowych organach zajmujących się dziedziną budownictwa, wreszcie o rozbudowę kadr.

**Ruch przesiedleńczy z Niemiec zachodnich do NRD.** W r. 1953 propaganda zachodnio-niemiecka rozpisywała się na temat przenoszenia się Niemców z NRD do Niemiec zachodnich. Tymczasem już przeszło od roku obserwuje się ruch odwrotny, przy czym z Niemiec zachodnich wraca nie tylko poważna liczba Niemców, zamieszkałych poprzednio w NRD, ale przybywają także Niemcy, którzy od czasu zakończenia wojny stale mieszkali w Niemczech zachodnich. Ten właśnie ruch przesiedleńczy urósł do takich rozmiarów, że dziennik Neues Deutschland zwrócił się do prof. Alberta Nordena z prośbą o podanie bilansu tej akcji (Die zu uns kommen, Neues Deutschland, 16 I 1955).

Otóż okazuje się, że w r. 1954 Niemiecka Republika Demokratyczna przyjęła ponad 100.000 wracających i nowo osiedlających się z Niemiec zachodnich, tak iż — jak stwierdza prof. Norden — o wiele więcej Niemców przybywa obecnie do NRD, aniżeli ubywa. Charakte-



rystyczną stroną tego zjawiska jest fakt, że liczba powracających oraz przybywających z Niemiec zachodnich do NRD wzrosła zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Wśród osiedlających się w NRD poważną liczbę stanowi młodzież w wieku od lat 15 do 25, sięgająca już 40% ogółu emigrantów z zachodu.

Aby zrozumieć nasilenie tego ruchu, dość będzie poznać jego rozmiary w dwóch tylko obwodach, mianowicie w Karl-Marx-Stadt i w Halle. Otóż w pierwszym przypadku wróciło tam z Niemiec zachodnich 7.226 osób, z czego 4.086 stanowią dawni mieszkańcy NRD; w drugim przypadku, tzn. w obwodzie Halle, zamieszkało 9.213 osób, z tego 5.276 dawnych mieszkańców NRD.

O nasileniu ruchu świadczy fakt, że z liczby 100.000 wracających przeniosło się w okresie od października 1953 do października 1954 do NRD 75 785 osób, w tym 44.401 stanowią Niemcy, którzy poprzednio opuścili NRD.

Znamienne są potwierdzenia o ruchu ludności zachodnio-niemieckiego dziennika Westfälische Rundschau, który podał niedawno, że z 19.000 osób, które w ciągu ubiegłych trzech miesięcy przeszły z Niemiec zachodnich do NRD, 12.747 było w wieku od 18—35 lat. Tym samym Westfälische Rundschau potwierdziła wywody prof. Nordena. Charakterystyczną jest również wypowiedź amerykańskiego korespondenta New York Times, który informował swój dziennik w styczniu br., że liczba przybywających do NRD wzrasta nieustannie i dochodzi miesięcznie do 8—9 tysięcy osób. Korespondent nie ukrywa faktu, że to przenoszenie się ludności związane jest ze stałym pogorszeniem się warunków życia w Niemczech zachodnich.

Jak głośno wołano przed dwoma laty czy nawet jeszcze przed rokiem w Niemczech zachodnich na temat akcji przenoszenia się Niemców z NRD do Niemiec zachodnich, tak teraz raczej się tam milczy o ruchu odwrotnym. Socjaldemokratyczna Freie Presse z Bielefeld pisząc, że obecnie co najmniej około 10.000 ludzi z Niemiec zachodnich przenosi się miesięcznie do NRD, dodała od siebie,

że w Bonn wzbraniają się ogłaszać tych liczb podważających politykę propagandową rządu związkowego.

Prof. Norden, charakteryzując dalej całe zjawisko, wyjaśnia jego powody. Zastanawiając się nad nimi, stwierdza na podstawie licznych wypowiedzi osób wracających, że przyczyną tego ruchu są właśnie złe warunki bytowe w Niemczech zachodnich. W wypowiedziach tych wskazuje się, że ludzie w NRD inaczej są traktowani, że inaczej ułożył się tu stosunek człowieka do człowieka. Z opinii, które cytuje prof. Norden, wynika również, że wracający zdumieni są osiągnięciami w zakresie polityki socjalnej NRD, co stanowi szczególnie dla nich magnes. Stwierdzają oni także, że dzieci i młodzież cieszą się w NRD pieczołowitą opieką, co ma również znaczenie emocjonalne dla osób, które zdecydowały się na powrót.

Jest rzeczą oczywiście zrozumiałą, że czynniki bońskie przede wszystkim przerażone są faktem, iż w tej akcji osiedlania się w NRD bierze udział młodzież, która w planach rewizjonistów i militarystów potrzebna jest do zasilenia powstającego na nowo Wehrmachtu.

**Rozwój stosunków handlowych Niemiec.** W dniu 19 stycznia podpisany został układ między delegacjami NRD i Niemiec zachodnich o międzystrefowej wymianie towarowej w 1955 r. W związku z podpisaniem tego układu Berliner Zeitung pisała, że układ przewiduje blisko dwukrotne w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększenie handlu między NRD a Niemcami zachodnimi. W związku z tym Berliner Zeitung dodała, że podpisanie nowego układu ma znaczenie nie tylko gospodarcze: jest ono również poważnym krokiem naprzód w dziedzinie polepszenia wzajemnych stosunków między Niemcami zachodnimi i wschodnimi.

Jakkolwiek po podpisaniu wyżej wymienionego układu można wróżyć dobre horoskopy na przyszłość, niemniej — co jest rzeczą bardzo charakterystyczną — nawet w Niemczech zachodnich sfery przemysłowe i handlowe nie są zadowo-



lone z dotychczasowych wyników, domagając się zwiększenia obrotów towarowych. Dr Ernst Moser z Hamburga, prezes zachodnio-niemieckiego Towarzystwa dla Handlu ze Wschodem, stwierdził w lutym br. w specjalnym wywiadzie, że ani w jednym przypadku w poprzednich latach nie zrealizowano całości postanowień dotyczących wymiany towarowej. I tak np.: w r. 1954 przewidziano wymianę towarową w wysokości 547 milionów marek, a zrealizowano ją tylko w wysokości 400 milionów marek. Co prawda był to poważny wzrost w stosunku do r. 1953, kiedy wartość wymiany towarowej wyraziła się sumą 190 milionów marek, mimo to w Niemczech zachodnich niektóre reakcyjne koła i sfery gospodarcze ogarnia po prostu strach na myśl, że obroty towarowe pomiędzy Niemcami zachodnimi a NRD mogłyby wzrosnąć do miliarda marek. Godzi się przypomnieć, że o możliwościach obrotu towarowego w tej wysokości stałe mówiono w NRD, skąd właśnie taki projekt wyszedł.

Dr Moser stwierdza w wywiadzie, że pomyślny rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy NRD a Niemcami zachodnimi zależy od swobody i wolności gospodarczej, której na przeszkodzie stoją warunki polityczne, w jakich znajdują się Niemcy.

W dniu 14 lutego podpisano w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarowych i płatnościach między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną na rok bieżący. Protokół przewiduje dostawy z Polski do NRD węgla kamiennego, koksu, węgla brunatnego, różnych wytworów przemysłu chemicznego, wyrobów hutniczych oraz innych towarów. Dostawy z NRD do Polski obejmują maszyny i urządzenia inwestycyjne, wyroby przemysłu precyzyjnego i optycznego, sole potasowe, nawozy azotowe, chemikalia, opony i dętki samochodowe, produkty naftowe i inne.

W kwietniu przebywała w Polsce delegacja izby handlu zagranicznego NRD, która dokonała wymiany doświadczeń z przedstawicielami polskiej izby handlu

zagranicznego w zakresie metod pracy stosowanych przez obie instytucje.

W niemieckiej prasie demokratycznej ukazał się komunikat o udziale NRD w XXIV Międzynarodowych Targach w Poznaniu, które odbędą się w lipcu. Z komunikatu wynika, że NRD zajmie na targach 1500 m<sup>2</sup> zabudowanego terenu i 660 m<sup>2</sup> wolnej przestrzeni. Wystawa NRD na targach będzie trzecią co do wielkości po Związku Radzieckim i Chinach. NRD wystąpi ze zbiorowym pokazem wyrobów przemysłu precyzyjnego, optycznego i z maszynami przemysłu poligraficznego.

W dn. 17 lutego podpisany został w Warszawie z Niemcami zachodnimi protokół do umowy handlowej i płatniczej z 1949 r. regulującej wymianę towarową między Polską a Niemcami zachodnimi w okresie od 1 stycznia br. do 30 czerwca 1956 r. Polska importować będzie z Niemiec zachodnich: wyroby walcowane, chemikalia, barwniki, lekarstwa, artykuły przemysłu maszynowego, metalowego, wyroby precyzyjne itp. Polski eksport do Niemiec zachodnich składać się będzie z węgla, chemikaliów, lekarstw, drewna, tekstyliów, niektórych przetworów rolnych, artykułów przemysłu maszynowego itp.

W okresie sprawozdawczym NRD podpisała jeszcze następujące umowy handlowe: w styczniu z Norwegią, w lutym z Kolumbią, w marcu ze Związkiem Radzieckim a w kwietniu z Chinami.

**Sytuacja gospodarcza w Niemczech zachodnich.** W okresie sprawozdawczym obserwujemy niezwykle zainteresowanie niemieckiej prasy demokratycznej stosunkami społecznymi i gospodarczymi w Niemczech zachodnich. Zainteresowanie to powstało niewątpliwie stąd, że w Niemczech zachodnich stale się mówi o okresie nowej *prosperity* gospodarczej. Ukuto tam nawet termin *Wirtschaftswunder*, którym się posługuje propaganda zachodnio-niemiecka. Niewątpliwie aktualne zainteresowanie się NRD zagadnieniami gospodarczymi Niemiec zachodnich wynika również stąd, że w międzyczasie obradował demokratyczny Instytut



Ekonomiczny Niemieckiej Akademii Nauk (o czym piszemy także w Życiu Kultu-ralnym). W toku obrad wygłoszono szereg referatów, a w dyskusji padły cenne wy-powiedzi opublikowane w prasie demo-kratycznej; na niektóre z nich warto zwrócić uwagę.

Zainteresowania naukowców i publi-cystów NRD skupiły się wokół trzech za-gadnień: polityki socjalnej, gospodarki zbrojeniowej i koncentracji kapitału w Niemczech zachodnich, z którą z kolei związane z jednej strony zagadnienie eksploatacji gospodarczej Niemiec za-chodnich przez zagranicę, z drugiej stro-ny przenikanie obcego kapitału w organ-izm gospodarczy Niemiec zachodnich.

Te zagadnienia ściśle wiążą się ze sobą. Toteż w publikacjach, o których będzie mowa, trudno nieraz oddzielić jedno za-gadnienie od drugiego.

Polityka socjalna. Właściwym wyrazem stosunków społeczno-gospor-darczych, panujących w Niemczech zachod-nich w pierwszym kwartale tego roku, był ogromny strajk robotników, który objął około miliona pracujących. Był to strajk — przyznano to nawet w Niem-czech zachodnich — bez precedensu od zakończenia wojny. Strajk miał nie tylko charakter gospodarczy, ale i polityczny, co świadczy wymownie o tym, że masy pracujące Niemiec zachodnich wiążą za-gadnienia społeczno-gospodarcze ze spra-wami politycznymi. Robotnicy bowiem manifestowali swe stanowisko przeciw układowi paryskiemu, remilitaryzacji, zbro-jeniom, eksploatacji kapitalistów nie-mieckich i przenikaniu kapitału zagra-nicznego w organizm gospodarczy Nie-miec zachodnich.

Falę strajków rozpoczął dnia 22 stycz-nia br. 24-godzinny strajk 840 tysięcy zachodnio-niemieckich górników i meta-lowców, protestujących przeciwko pro-wokacyjnej wypowiedzi dra H. Reuscha, generalnego dyrektora jednego z koncer-nów w Zagłębiu Ruhry, a byłego kie-rownika wydziału wojskowego w hitle-rowskim ministerstwie gospodarki, o dzia-łalności ruchu związkowego w Niem-czech zachodnich. Reusch domagał się zmiany ustawy z 1951 r. o „prawie ro-

botników do udziału w zarządzie przed-siębiorstw“.

Strajk zamienił się później w powszech-ny. Do górników bowiem i metalowców dołączyły się inne grupy związkowe, tak iż liczba strajkujących objęła około mi-liona robotników. Strajk wywołał ogrom-ne wrażenie w zachodnio-niemieckich kołach kapitalistycznych i spowodował wystąpienia polityczne Adenauera, który starał się osłabić wrażenie wypowiedzi Reuscha, jak i też wystąpienie Ollen-hauera, który z kolei skrytykował sta-nowisko polityczne Adenauera.

Strajkujący robotnicy połączyli mani-festację z żądaniem podniesienia płac i występowali przeciw zwwyżce cen.

Druga fala strajkowa wybuchła w Niem-czech zachodnich w pierwszej dekadzie marca. Strajkowali znowu górnicy, któ-rzy wystąpili z żądaniem 12-procento-wego podniesienia płac. Wynik tej walki był pozytywny, górnicy bowiem osiągnęli 9,5% podwyżkę płac, nie licząc już pod-niesienia szeregu innych norm płacy dla pracujących w warunkach szczególnych (por. Kampffront der Kumpel bewährt sich, Die Wirtschaft nr 16, 1955).

O sytuacji społeczno-gospodarczej ro-botników w Niemczech zachodnich świad-czy m. in. stały wzrost eksploatacji sił fizycznych robotników. Ilustrują ją dane dotyczące wydajności pracy robotnika zachodnio-niemieckiego na godzinę w la-tach 1950—1954, mianowicie: 70,8; 75,3; 78,7; 80,7; 85,3. Gdy te dane porównać ze wzrostem wartości produkcji, to się okaże, że wartość produkcji wzrasta niewspół-miennie z wysokością dochodu robotni-ka, od którego wymaga się coraz wydaj-niejszej pracy. Dla charakterystyki za-gadnienia podajemy tutaj tylko jeden wskaźnik, mianowicie w przemyśle wę-glowym. W latach 1950, 1953, 1954 zarobki robotników na godzinę wzrosły: 1,68; 2,21; 2,31; produkcja zaś, osiągnięta z pra-cy robotników na godzinę w tych samych latach, wzrosła: 3,83; 5,54; 6,01. Udział dochodu robotnika z wydajności jego pracy na godzinę w stosunku do wzrostu wartości produkcji w procentach wyno-sił w tych samych latach: 43,8; 39,9; 38,4. to znaczy, że stale się zmniejszał. Dane



te niewiele odbiegają od stosunków panujących w innych gałęziach przemysłu.

Dodać trzeba, że równocześnie w Niemczech zachodnich wzrastają ceny. Jak pojdano oficjalnie w statystyce bońskiej, ceny podstawowych artykułów spożywczych wzrosły w r. ub. w stosunku do r. 1950 o 12 do 40%.

Następnie godzi się zwrócić uwagę na niezwykle zaniedbania w dziedzinie higieny i zdrowia. Statystyka wypadków i chorób zawodowych wykazuje, że wzrosły one w latach 1950—53 z 1 do 1½ miliona (por. Zur Lage der westdeutschen Arbeiter, Die Wirtschaft, nr 17, 1955).

Cenne przyczynki do ilustracji sytuacji robotników, chłopów, rzemieślników i handlu w Niemczech zachodnich zawierają materiały z dyskusji na konferencji teoretycznej Instytutu Ekonomicznego Niemieckiej Akademii Nauk. Dziennik Neues Deutschland z dn. 31 marca 1955 r. opublikował trzy wypowiedzi, z których jedna, mianowicie prof. Siegharta Kahna pt. Wie sie sich Maximalprofite sichern, zajmuje się eksploatacją sił robotnika na rzecz kapitalistów przez obniżanie jego dochodu z wydajności pracy w stosunku do wzrostu ogólnej produkcji przemysłu i jej wartości, wzrostem cen i podatków, obniżających realny dochód pracujących, wreszcie niezwykłym zadłużeniem rolników, które wzrosło z 2,5 miliardów marek w 1948 r. do 6,5 miliardów marek w r. ub.

Sytuacji gospodarczej klasy pracującej w Niemczech zachodnich, zwłaszcza w handlu, rzemiośle i rolnictwie, poświęcona jest wypowiedź prof. Freda Oelssnera pt. Wachsende Verelendung der Werkstätigen. Podkreśla on tutaj niezwykły w latach 1951—1952 i 1954 r. wzrost liczby zaprotestowanych weksli: 22,846 na 35,043.

Ukuty w Niemczech zachodnich termin propagandy *Wirtschaftswunder* analizuje w swej wypowiedzi pt. Das westdeutsche „Wirtschaftswunder“ auf schwankendem Boden prof. dr J. L. Schmidt, zwracając szczególną uwagę na niezwykle wzrost produkcji zbrojeniowej z uszczerbkiem produkcji artykułów powszechnego spożycia.

Układ stosunków społeczno-gospodarczych w Niemczech zachodnich jest już teraz tak niezdrowy, że wspomina się tam raz po raz o tzw. reformie socjalnej. Projekt ten, jak wykazuje w Neues Deutschland w jednym z kwietniowych numerów Gerhard Kegel (por. Das Schiebispiel mit „Sozialreform“), był narzędziem gry politycznej raz przed wyborami, powtórnice zaś przed ratyfikacją układów paryskich, gdyż wysuwano go zresztą po to tylko, by ludzkie społeczeństwo. Kiedy zaś argument reform społecznych przestaje być potrzebnym do celów politycznych, akta projektu znikają w szufladach polityków.

Gospodarka zbrojeniowa. Pewne koła gospodarcze w Niemczech zachodnich zdają sobie jasno sprawę, że obecną tzw. koniunkturę gospodarczą spowodowały zbrojenia. W tej koniunkturze tkwią poważne niebezpieczeństwa dla rzeczywistego rozwoju gospodarki zachodnio-niemieckiej (por. Gerhard Kegel, Rüstungskonjunktur auf tönernen Füßen, Neues Deutschland, 16 II 55).

W atmosferze gorączki zbrojeniowej powstały w Niemczech zachodnich warunki do spekulacji. Z jednej strony obserwuje się zjawisko wzrostu cen, z drugiej — niezwykle wzrost dochodów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Ta niezdrowa atmosfera i sztuczna koniunktura nie sprzyjają oczywiście normalnemu rozwojowi stosunków gospodarczych w Niemczech zachodnich (por. Gerhard Kegel, Milliardenprofite aus „Luftgeschäften“, Neues Deutschland, 23 II 55).

Gerhard Kegel, którego zacytowaliśmy już dwa artykuły, zastanawia się w trzecim nad sprawą, kto ma zapłacić za tego rodzaju gospodarkę zbrojeniową. Z analizy wydatków i dochodów w ramach budżetu Niemiec zachodnich niezbitie wynika, że wszystkie ciężary spadną na ludność zachodnio-niemiecką (por. Wer soll die Milliarden zahlen?, Neues Deutschland, 23 III 55).

Wypowiedź G. Kegla uzupełniają wypowiedy prof. dra A. Lemnizta w dyskusji na wspomnianej już przez nas teoretycznej konferencji Instytutu Ekonomicznego



Niemieckiej Akademii Nauk, opublikowanej w Neues Deutschland w dn. 3 IV 55 r. (por. Die Kehrseite des westdeutschen „Wirtschaftswunders“). Lemnitz charakteryzując rozwój gospodarki Niemiec zachodnich na tle stosunków gospodarczych w innych krajach kapitalistycznych, rozpatruje rolę monopolistów zachodnio-niemieckich i ich zależność od monopolistów zagranicznych, ujawnia proces amerykańskiej penetracji w organizm gospodarczy Niemiec zachodnich, stwierdza niezwykle wzrost zadłużenia obywateli i podatków, wreszcie wskazuje główną przyczynę powstałej sytuacji, mianowicie zbrojenia.

Koncentracja kapitału. Jest zjawiskiem zrozumiałym, że demokratyczni ekonomiści i publicyści, pisząc o zagadnieniach socjalnych w Niemczech zachodnich, zwracają uwagę na zbrojenia. Aby bowiem zanalizować zagadnienie zbrojeń, zwrócić trzeba uwagę na istotne siły, kierujące polityką gospodarczą w Niemczech zachodnich, tzn. na kapitalistów, którzy chcąc zająć stanowiska monopolistyczne zacierają do coraz większej koncentracji kapitału.

Typowym tego przykładem jest nowy projekt ustawy w Niemczech zachodnich, popularnie zwanej Kartellgesetz, która — pomimo pozornego zmierzania do dekartelizacji — w rzeczywistości odegrać ma decydującą rolę w realizacji w Niemczech zachodnich postanowień układów paryskich, a więc wzmocnienia kapitału monopolistycznego (por. Werner Schäfer, Konzernherrschaft und Kartell „verbot“, Ein Gesetzentwurf zur Stärkung des westdeutschen Monopolkapitals, Die Wirtschaft, nr 15, 1955).

Niezwykle wysoki jest udział Niemiec zachodnich we Wspólnocie Węgla i Stali. Rośnie on z każdym rokiem; przykładem niech będą lata: 1949, 1953, 1954: 49,3; 52,6; 53,0 — w zakresie węgla; 31,9; 38,9; 39,8 — w zakresie surówki stali. Wzrost ten świadczy raz jeszcze — wobec kryzysu Wspólnoty, o czym pisze prasa demokratyczna — że rozwój gospodarczy Niemiec zachodnich jest sztuczny, wywołany polityką zbrojeń. Toteż rozwój gospodarczy Niemiec zachodnich budzi zro-

zumiałe obawy u reszty członków Wspólnoty (por. Horst Borries, Die Montanunion in der Krise, Neues Deutschland, 6 III 1955).

Przytoczyliśmy ten fakt, bo świadczy on i od tej strony o koncentracji kapitału w Niemczech zachodnich. Zjawiskiem tym zajmowało się w okresie sprawozdawczym kilku uczonych i publicystów, m. in. jeszcze raz Horst Borries (por. I. G. Farben- Alter Glanz und neue Gefahr, Tägliche Rundschau, 5 III 1955); z szeregiem artykułów wystąpił prof. Jürgen Kuczynski (że zacytujemy tylko jeden: Kapitalkonzentration in Westdeutschland, Tägliche Rundschau, 15 III 1955); dalej pisał: Aust (Konzerne beherrschen die westdeutsche Wirtschaft, Tägliche Rundschau, 5 II 1955), J. N. (Westdeutsche Monopole jagen nach Maximalprofit. Auswirkungen des Ökonomischen Grundgesetzes des modernen Kapitalismus in Westdeutschland, Neues Deutschland, 8 III 1955), H. Ringelhahn (Kapitalistische Rationalisierung bei der Bundesbahn, Neues Deutschland, 18 I 1955), wreszcie Karl Raddatz (Die Westdeutsche Wirtschaft in den Klauen der USA-Monopole, Tägliche Rundschau, 4 III 1955).

Z analizy przytoczonych publikacji wynika to samo, o czym pisano już na łamach Przeglądu Zachodniego<sup>1</sup>. Gospodarka Niemiec zachodnich opiera się na wyzysku mas pracujących, a struktura gospodarcza Niemiec zachodnich na monopolistycznym kapitale zmierzającym do dawnych militarystyczno-imperialistycznych celów, do czego przyczynia się również przenikanie kapitału obcego. Tak zwana koniunktura gospodarcza w Niemczech zachodnich jest zjawiskiem przejściowym. Koniunktura ta stwarza niebezpieczeństwo dla produkcji w innych krajach kapitalistycznych, przeciwstawiających się już teraz takiemu rozwojowi gospodarki w Niemczech zachodnich, który stanowić może dla tych krajów konkurencję na różnych rynkach handlu światowego.

Edward Serwański

<sup>1</sup> Por. W. Głowacki, Niektóre problemy gospodarcze Niemiec, P. Z. 3-4 1955.